



Poznań, 24 lutego 2020 r.

Prof. UAM dr hab. Sławomir Pawłowski
Zakład Prawa Administracyjnego
i Nauki o Administracji
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani mgr Urszuli Głod - van de Sanden
pt. „Rewitalizacja obszarów zdegradowanych w świetle prawa polskiego”
przygotowanej pod kierunkiem naukowym Pani Prof. US dr hab.
Aleksandry Monorachy-Matlak, Szczecin 2019, maszynopis, s. 484

Zgodnie z uchwałą Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Szczecińskiego z dnia 19 grudnia 2019 r., powołującą mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej Pani mgr Urszuli Głod-van de Sanden, poniżej przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej z **pozytywną oceną oraz wnioskami co do kontynuowania dalszych czynności w przewodzie doktorskim.**

I. Uwagi ogólne

Dokonany przez Doktorantkę wybór tematu oraz określone przez nią pola badawcze stanowiące przedmiot ocenianej dysertacji naukowej zatytułowanej „*Rewitalizacja obszarów zdegradowanych w świetle prawa polskiego*” nie budzą moich wątpliwości. Nadto problematyka ta była także w węższym zakresie przedmiotem moich dociekań naukowych, stąd też z tego powodu czuję się niejako upoważniony do zajęcia merytorycznego stanowiska w sprawie.

Wybór tematu badawczego należy ocenić wysoko, gdyż podnoszona w pracy problematyka rewitalizacji, a więc przywracania do tkanki, przede wszystkim miejskiej, obszarów zdegradowanych stanowi istotne zagadnienia badawcze o wysokim stopniu aktualności. Patrząc na nią należy również przez pryzmat

konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju, zasady pierwszoplanowej w kontekście wzrostu krajów zarówno rozwijających, jak i tych zaliczanych do grona krajów rozwiniętych. Biorąc pod uwagę powyższe sformułowanie tytułu rozprawy należy uznać za prawidłowe.

II. Ocena struktury i objętości pracy

Niewątpliwie poprawne ujęcie problemów podnoszonych w rozprawie w znacznej mierze decyduje o jej powodzeniu. Osiągnięcie tego celu umożliwia odpowiednia dla danego tematu struktura, która powinna być przejrzysta i logiczna. Na wstępie należy zatem stwierdzić, że kolejność rozdziałów jest co do zasady właściwa, a struktura całej pracy logiczna.

Recenzowana praca składa się z wprowadzenia, zakończenia, sześciu rozdziałów, które wieńczone są podsumowaniem. Rozdziały te dzielą się proporcjonalnie na podrozdziały, a niekiedy na dalsze jednostki redakcyjne. Powyższa struktura świadczy o klasycznym podejściu do konstrukcji rozprawy doktorskiej, co zasługuje na aprobatę. Zastrzeżenie może budzić natomiast jeden zabieg redakcyjny. Mianowicie w przypadku trzech rozdziałów (rozdział III, s. 172, rozdział V, s. 334, rozdział VI s. 396) przed jednostkami dzielącymi rozdział na podrozdziały jest zamieszczany tekst niepodlegający temu podziałowi, tj. bez stosownej numeracji.

Wskazać należy, że jeśli stosowne jest poprzedzenie rozważań głównych w danym rozdziale innego rodzaju uwagami, które stanowiąc mają wprowadzenie do szczegółowych rozważań, to powinno to być formalnie zaakcentowane poprzez nazwanie tej części w sposób powszechnie spotykany w literaturze prawniczej, tj. przykładowo poprzez zwrot „Uwagi ogólne”, „Wprowadzenie”, „Zagadnienia wstępne”, czy „Uwagi wprowadzające”. Jest to tym bardziej uzasadnione, że rozważania zawarte w tych częściach dysertacji mają taki charakter. Nadmienić także należy, że wartym rozważenia byłoby nadanie numeracji części wieńczącej każdy rozdział, tj. „Podsumowaniu”.

Praca wraz ze wszystkimi wykazami mieści się na 483 stronach, z czego część merytoryczna zajmuje 440 stron. Wskazana objętość dysertacji pozwala zaliczyć ją do obszernych. Jednak szczegółowa analiza treści w niej zawartych świadczy o zachowaniu „dyscypliny pisarskiej”. W szczególności w opracowaniu

zachowana została wystarczająca wstrzeźliwość objawiająca się w oparciu się pokusie uciekania w wątki niezwiązane z tematem. Niemniej z racji sporej obszerności opracowania dziwić może fakt, że poszczególne podrozdziały nie zostały podzielone na kolejne części. Z racji tego, że szereg punktów ma 10 i więcej stron, np. w rozdziale IV pkt. 1.2. „*Studium kierunków i uwarunkowań rozwoju gminy*”, 1.3. „*Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego*”, 1.4. „*Miejscowy plan rewitalizacji*”, wydawałoby się to celowe i sprzyjałoby przejrzystości opracowania.

Ostatecznie jednak, z wyżej wskazanych powodów, biorąc między innymi pod uwagę objętość opracowania, recenzowana praca zasługuje na pozytywną ocenę.

III. Teza i metody badawcze

Lektura dysertacji, w tym zwłaszcza pierwszych jej fragmentów zawartych we „Wprowadzeniu” pozwala wyodrębnić kilka wiodących tez.

Po pierwsze, autorka podnosi, że ustawa o rewitalizacji z 2015 r. nie jest ustawą kompleksową, a więc taką, która obejmuje wszystkie aspekty i problemy rewitalizacji, a tym samym adekwatne narzędzia do jej przeprowadzenia (s. 16). Po drugie, krajowa regulacja odbiega w istotny sposób od analizowanych ustaw o rewitalizacji w wybranych krajach. Po trzecie, na ułomność polskiej regulacji wskazuje fakt, że z chwilą wyczerpania się środków UE na jej przeprowadzanie, niemożliwym będzie pozyskanie środków krajowych z powodu ograniczeń ustawowych oraz własnej sytuacji finansowej jednostek sektora publicznego tj. zadłużenia, braku zdolności kredytowej, itp. I wreszcie po czwarte, zdaniem Autorki, obowiązująca ustawa o rewitalizacji budzi wiele wątpliwości interpretacyjnych i implementacyjnych przejawiających się w kwestii wywłaszczenia, prawa pierwokupu, ustanowienia Specjalnej Strefy Rewitalizacji, ogłaszania aktów normatywnych związanych z rewitalizacją, decyzji WZ, udziału finansowego prywatnych inwestorów i deweloperów, w tym partnerstwa publiczno-prywatnego i innych.

Poza powyższymi tezami, wprost zawartymi na s. 16 i 17 wyodrębnić da się jeszcze co najmniej jedno stanowcze stwierdzenie, które wybrzmiewa szczególnie interesująco. Mianowicie Autorka podnosi, że przyczyną niewystarczającego wykorzystywania instytucji rewitalizacji jest nie brak środków finansowych, ale wzrost dobrobytu ukierunkowanego na nowe zasoby oraz ekstensywny rozwój obszarów zurbanizowanych i tym samym zaniedbanie starych zasobów (s. 14).

Zgodnie z zapowiedzią na s. 18 Doktorantka stosuje wielość metod badawczych, w tym tych właściwych dla nauk prawnych. I tak jedną z podstawowych metod badawczych jest metoda prawno-dogmatyczna, wzbogacona w niektórych miejscach metodą teoretycznoprawną. Jej wykorzystanie jest uzasadnione przedmiotem dysertacji oraz normatywnym charakterem instytucji rewitalizacji w polskim porządku prawnym. Nadto, co wydaje się obecnie nieodzownym elementem rozpraw naukowych, rozważania prawno-dogmatyczne poszerzone są o metodę prawno-porównawczą, której zastosowanie jest widoczne przede wszystkim w ostatnim rozdziale pracy, niemniej jej elementy dostrzegane są także w innych częściach pracy. Powyższe dwie klasyczne metody badawcze uzupełnia trzecia, historyczna, również właściwa prawniczym dysertacjom. W pracy znajduje także zastosowanie rzadko wykorzystywana metoda w naukach prawnych, empiryczna, co zasługuje na jednoznacznie pozytywną ocenę, gdyż ze względu na obrany przedmiot badań stanowi jak najbardziej właściwe dopełnienie rozważań teoretycznych.

Powyższe dobitnie wskazuje, że całość opracowania skupia się na ocenie skuteczności obowiązującej ustawy o rewitalizacji, w szczególności czy będzie wystarczającym narzędziem do przywracania społecznościom lokalnym obszarów zdegradowanych. Oprócz zatem analizy obowiązujących rozwiązań prawnych, w szczególności ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji, Autorka przeprowadziła szczegółową analizę wdrażania wybranych krajowych projektów rewitalizacji, co znajduje odzwierciedlenie w V rozdziale pracy.

IV. Ogólna ocena merytoryczna pracy

Praca obejmuje szerokie spektrum zagadnień wybranego tematu rozprawy, co pozwala na zrozumienie genezy, podstaw i funkcji instytucji rewitalizacji, którą to do momentu uchwalenia ustawy w 2015 r. można by określić jako „zaniedbaną”, a z pewnością zbyt późno wprowadzoną. Niewątpliwie bowiem brak postrzegania przestrzeni publicznej przez pryzmat objęcia szczególną troską także obszarów zdegradowanych stanowi istotne przeoczenie w myśleniu o tej przestrzeni. Oczywistym jest nadto, że samo uchwalenie ustawy o rewitalizacji nie od razu spowoduje jej efektywne wykorzystanie – jest to proces, a na jej powszechne stosowanie składa się wiele czynników, w którym jednym z istotniejszych jest zaufanie do tej formy poprawy jakości przestrzeni.

Rozdział I ma typowo charakter wprowadzający i obejmuje swym zakresem genezę pojęcia rewitalizacji, w tym nie tylko jej aspekty prawne ale i ekonomiczne, kierunki rozwoju tej instytucji na terenie Polski oraz przedstawienie legislacyjnego etapu przygotowywania ustawy. W tej części opracowania na uwagę zasługuje teza częściowa, że brak odpowiedniej ustawy był szczególnie odczuwalny w okresie przedakcesyjnym oraz tuż po przystąpieniu Polski do UE. Jej brak utrudniał zapewnienie spójności i sprawnego zarządzania procesami rewitalizacyjnymi.

W **rozdziale II** Autorka analizuje konsekwencje prawne uchwalenia ustawy o rewitalizacji (dalej: u.o.r). W pierwszej kolejności skupia się na przedstawieniu tej problematyki jako zadania własnego gminy, zasadnie przedstawiając złożone konsekwencje określenia tych zadań jako fakultatywnych. Następnie omawia poszczególne instrumenty prawne u.o.r., począwszy od zasad przeprowadzania rewitalizacji, obszaru zdegradowanego oraz obszaru rewitalizacji, a kończąc na Komitecie Rewitalizacji oraz partycypacji społecznej. Nieco więcej uwagi poświęca gminnemu programowi rewitalizacji (dalej: GPR). Właściwie odkodowuje jego charakter prawny, w szczególności stwierdzając, że program ten formalnie nie będąc aktem prawa miejscowego w odpowiednim zakresie determinuje treść studium kierunków i uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego gminy (dalej: studium) oraz miejscowego planu rewitalizacji. Dla określenia jego charakteru przyjmuje tezę o pośrednim oddziaływaniu tego programu na sferę praw i obowiązków jednostek. Kwestii tej jednak szerzej nie rozwija, a szkoda, gdyż powyższe stwierdzenie nie tylko nie wyczerpuje złożoności GPR, ale nie objaśnia jego istoty. Większe skupienie się tym aspekcie byłoby celowe z tego względu, że *prima facie* rozwiązanie to nawiązuje do statusu prawnego studium. Stąd warto by rozwinąć ten wątek, w szczególności zmierzyć się z pojęciem aktu prawa miejscowego w znaczeniu materialnym. Autorka zdaje się jednakże zauważać powyższe zależności na s. 112, a w „Zakończeniu” podnosi wręcz o potrzebie uznania GPR za akt prawa miejscowego. Stąd warto by mocniej zaakcentować fakt, że GPR determinuje treść uchwały w sprawie specjalnej strefy rewitalizacji oraz miejscowego planu rewitalizacji, które są przepisami prawa powszechnie obowiązującego.

W rozdziale tym za wysoce interesujące przyjąć należy rozważania w przedmiocie możliwości jednoczesnego prowadzenia postępowań w sprawie zmiany studium i planu miejscowego celem dostosowania ich do gminnego programu rewitalizacji (s. 167 i n.), a więc rozwiązania, które uczynić ma procesy planistyczne

efektywniejszymi. Mimo, że ustawa o rewitalizacji formalnie w art. 20 ust. 3 i 4 dopuszcza taką możliwość, to wiele kwestii ciągle pozostaje spornych, niejasnych. Autorka poprawnie przytacza tezy stawiane przez judykaturę oraz poglądy doktryny, wyrażając przy tym aprobatę dla tych przepisów.

W rozdziale III następuje analiza wybranych instrumentów prawnych wykorzystywanych w procesie rewitalizacji. Doktorantka skupia się przede wszystkim na rozdziale V u.o.r. i analizuje takie zagadnienia jak: specjalna strefa rewitalizacji (dalej: SSR), czasowe przeniesienie lokatora, zakaz wydawania decyzji WZ, współwłasność, prawo pierwokupu, zamówienia publiczne.

W tej części dysertacji zauważalne jest nieco zbyt obszerne podejście do niektórych zagadnień, w szczególności ma to miejsce w przypadku punktu o Specjalnej Strefie Rewitalizacji, gdzie wydają się niepotrzebne tak szerokie rozważania na temat pojęcia interesu publicznego i celów publicznych. Dla tak szczegółowej analizy należałoby zmienić strukturę tego rozdziału i wprowadzić dalsze jednostki podziału (s. 184 i n.). Z kolei za zasadne i konieczne należy uznać omówienie problematyki obszarów specjalnych.

Mimo generalnie pozytywnej oceny zawartych w tej części rozważań nadmienić należy, że zauważalny jest brak odrębnego punktu obejmującego analizę problematyki wywłaszczenia w u.o.r. Nie jest jednak tak, że Autorka tą problematykę pomija, gdyż jest ona omówiona w punkcie dotyczącym Specjalnej Strefy Rewitalizacji na ss. 184-194. Jak powyżej wspomniano punkt ten jest stosunkowo obszerny (26 stron) i odrębne potraktowanie kwestii ekspropriacji z pewnością przysłużyłoby się klarowności przekazu i przejrzystości struktury rozdziału III. Tym bardziej, że rozważania na temat tej najdalej idącej publicznoprawnej ingerencji w prawo własności nie ograniczają się wyłącznie do aspektów wskazanych w u.o.r., ale mają charakter ogólny. Brak takiego odrębnego wyróżnienia jest tym bardziej zaskakujący, że wywłaszczenie, stanowiące środek *ultima ratio*, jest jednym z najbardziej dotkliwych instrumentów, z których można skorzystać przy ustanawianiu SSR.

W ramach tematyki wywłaszczeń przestawić należy kilka spostrzeżeń. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że zamiarem Autorki była szersza wypowiedź w tej materii, gdyż jej rozważania są pogłębione, w szczególności analizowana jest kwestia zasadności uznania budownictwa społecznego za cel publiczny, a także samej rewitalizacji jako celu publicznego, co zasługuje na jednoznaczną pochwałę.

W tej ostatniej kwestii prezentuje wiele stanowisk, co należyce wzbogaca warstwę teoretyczną opracowania. Po wtóre, zaskakujące jest stwierdzenie, że „zasadą” będzie objęcie wywłaszczeniem nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym (s. 191, pierwsze zdanie). Po trzecie, pewne braki zauważalne są w kwestii przytoczenia poglądów najnowszej doktryny w tym przedmiocie (np. S. Pawłowski, *Modyfikacje klasycznej koncepcji wywłaszczenia, a gwarancje praw jednostki*, Poznań 2018), co jednak ze względu na moment przeprowadzenia badań jest zrozumiałe. Niemniej cieszy, że w kwestii rozważań o wysokości odszkodowania Doktorantka przytacza te orzeczenia TK, które akcentują jego ekwiwalentność i adekwatność. Natomiast z dużym niepokojem należy już przyjąć godzenie się z tezą TK, że odszkodowanie może być niepełne (s. 191), oraz bezrefleksyjne powtarzanie, że prawo własności nie jest prawem absolutnym (s. 192). W tym miejscu należy jednoznacznie podkreślić, że w państwie prawa, w szczególności od powzięcia Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., prawo własności charakteru takiego nigdy nie miało i dopuszczalne było zarówno jego wywłaszczenie jak i ograniczenie (zob. art. IV i art. XVII Deklaracji). Recenzent także nieco ostrożniej podchodziłby do kwestii akceptacji, przyzwolenia na stosowanie ustawowych rozwiązań szczególnych (s. 192). Dyskusyjne jest także wyłączenie stosowania art. 2 Konstytucji RP w przypadku ustanawiania publicznoprawnej ingerencji w prawo własności (s. 192), tym bardziej, że w tym miejscu brak odwołania się do stosownych poglądów doktryny, czy judykatury. Z takim stwierdzeniem zgodzić się nie można, gdyż w istocie oznacza to możliwość wyłączenia stosowania zasady państwa prawnego, którego jedną z podstawowych emanacji jest zasada równości wobec prawa, co jest niedopuszczalne. Pamiętać także należy, że art. 21 ust. 2 Konstytucji RP nie może stanowić podstawy do ograniczenia prawa własności, gdyż dotyczy on wywłaszczenia wiążącego się z naruszeniem istoty danego prawa, które przy ograniczeniu praw i wolności, zgodnie z art. 31 ust. 3 zd 2 Konstytucji RP, jest niedopuszczalne.

Autorka zdaje się być częściowo świadoma tych zależności, stwierdzając, że art. 2 Konstytucji RP ma służyć wykładni przepisów o publicznoprawnej ingerencji w prawo własności, nadto rzeczywiście przytoczone stanowisko znajduje potwierdzenie w niektórych poglądach doktryny i judykatury. Co więcej w kolejnym akapicie na s. 192 wprost respektuje takie wartości jak zasada ochrony praw nabytych, czy zaufania do państwa, które stanowią przecież kluczowe składowe zasady państwa prawnego.

Ponadto w pkt 1 rozdziału III Autorka zauważa wyjątkowe rozwiązanie zastosowane w art. 27 i n. u.o.r. Warto by jednak mocniej uwypuklić fakt, że zgodnie z konstytucyjnym standardem wywłaszczenie następuje za odszkodowaniem, co oznacza zarówno jego ustalenie jak i wypłatę. Tymczasem w u.o.r. o ile dla pozbawienia prawa do nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym wymagane jest jego ustalenie, to nie towarzyszy mu już obowiązek złożenia go do depozytu sądowego. Brzmienie tego przepisu w powiązaniu z art. 31 u.o.r. budzi pewne wątpliwości w kwestii naruszenia relacji państwo-jednostka. Aktualizuje się zatem pytanie o odpowiednie zastosowanie art. 118a ust. 3 u.g.n. Jeśli by bowiem wykluczyć stosowanie tego przepisu (odszkodowanie składa się do depozytu na okres 10 lat), to rozważyć należałoby kwestię przedawnienia uprawnienia z 31 ust. 2 u.o.r. wraz z naczelnym pytaniem, czy w ogóle może ono nastąpić.

Mimo powyższych uwag, dotyczących jednak kwestii szczegółowych, a niekiedy wręcz spornych nie ulega wątpliwości, że rozważania przeprowadzone w rozdziale III jednoznacznie wskazują, że Doktorantka ze swobodą porusza się w ogólnych, adekwatnych do treści rozprawy, zagadnieniach prawa administracyjnego, zarówno ustrojowego jak i materialnego.

W Rozdziale IV przedstawione zostały ogólne instrumenty planistyczne, znajdujące swoje oparcie normatywne przede wszystkim w obowiązującej ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jak i instrumenty finansowe (bonifikata przy sprzedaży nieruchomości, opłata adjacenccka, partnerstwo publiczno-prywatne i inne). Między innymi w tym punkcie został szerzej omówiony nowy rodzaj przepisu prawa powszechnie obowiązującego wprowadzony u.p.z.p. - miejscowy plan rewitalizacji, w tym jego charakter prawny. Jest to szczególnie ważne dla osiągnięcia celów pracy, gdyż jest on *expressis verbis* szczególną formą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, instytucji obecnie nie spotykanej w systemie prawnym. Przedstawione rozważania cechują się właściwym dystansem badawczym, zaprezentowane są różnorodne punkty widzenia na jego charakter prawny, począwszy od osadzania go w nurtach badawczych *New Public Mangement*, przez intencje projektodawców, po zarówno pozytywne jak i krytyczne stanowiska przedstawicieli doktryny.

Za szczególnie wartościowe uznać należy rozważania prawno-porównawcze, zawarte w ostatnim rozdziale pracy, która to część wydaje się obecnie obligatoryjnym elementem prawniczych rozpraw doktorskich, czy habilitacyjnych. Z

rozdziału tego wybrzmiewa bardzo interesująca teza, że w analizowanych krajach nie ma specjalnych ustaw dotyczących wyłącznie rewitalizacji, gdyż wystarczające dla jej przeprowadzenia były obowiązujące przepisy, zarówno prawa materialnego jak i procesowego. Powyższe powinno stanowić refleksje dla wszelkich działań ustawodawczych podejmowanych w Polsce. Nadto Doktoranta przedstawia bardzo ciekawą tezę, że z doświadczeń brytyjskich wypływa wniosek, że konieczność i celowość interwencji publicznoprawnej w zakresie rewitalizacji, czy też szerzej polityki miejskiej, nie musi wyłącznie wynikać z ideologii sprawiedliwości społecznej, zasady wprost wyrażonej art. 2 *in fine* Konstytucji RP, ale znajduje swe umocowanie już w zasadzie efektywności i interesu publicznego. Powyższe wpisuje się w prezentowaną w opracowaniu ideę przewodnią, że działania o charakterze rewitalizacyjnym wynikają z zasady zrównoważonego rozwoju, która w analizowanym zakresie sprowadza się między innymi do lepszego wykorzystania zagospodarowanych terenów (s. 428).

Zastanowić by się jedynie można, czy ta część opracowania nie powinna znaleźć się na początku rozprawy, gdyż umożliwiałoby to prezentowanie krajowych rozwiązań przez pryzmat tych stosowanych w analizowanych krajach rozwiniętych, tj. w Niemczech, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych.

Merytoryczną część dysertacji wieńczy obszernie „Zakończenie” (18 stron), w którym jednakże trudno wskazać, które z przeprowadzonych badań i wyprowadzonych z nich wniosków są podstawowe, a które subsydiarne, niemniej jednak w ich końcowej części zostały wyodrębnione postulaty *de lege ferenda*, co zasługuje na pozytywną ocenę. W sposób zauważalny wybrzmiewa w nim teza o niewłaściwym uregulowaniu kwestii finansowych rewitalizacji. W szczególności piętnowany jest brak utworzenia zewnętrznego funduszu na ten cel, co zdaniem Doktorantki w sposób znaczący może po roku 2020 zmniejszyć inicjatywy w tej mierze.

V. Strona formalno-redakcyjna

Redakcja strony formalno-językowej spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Co więcej praca pisana jest bardzo dobrym językiem, co wskazuje na swobodne posługiwanie się językiem prawniczym przez Doktorantkę. Bardzo rzadko zdarzają się potknięcia językowe, czy błędy literowe, co świadczy o dopracowaniu

rozprawy pod tym względem. Oczywiście pojawiają się drobne potknięcia, np. łączne napisanie „apo” (przypis. 230 s. 99), brak właściwych odstępów między imieniem i nazwiskiem, czy brak literki w sygnaturze orzeczenia TK z dnia 23 września 2003 r., (s. 191 i 466) ale występują one wyjątkowo rzadko, mają wręcz charakter marginalny i nie stanowią przeszkody w lekturze dysertacji.

Na zasadzie wyjątku zdarzają się potknięcia innego typu, przykładowo Doktorantka błędnie pisze o ustawie o gospodarce gruntami, zamiast ustawie o gospodarce nieruchomościami, (s. 192), czy w spisie literatury przytacza pozycję T., Bąkowski, M. Szewc, M. Kruś, *Prawo zagospodarowania przestrzeni*, Warszawa 2012, gdy tymczasem autorami tego dzieła byli Z. Leoński, M. Szewczyk oraz M. Kruś (pozycję tą wylicza jednak w dalszej części wykazu).

Jak już wspomniano powyższe uchybienia mają jednak charakter marginalny i nie wpływają na wysoką ocenę formalnej strony rozprawy. Niewątpliwie bowiem tekst rozprawy, postrzegany całościowo, dowodzi opanowania przez Doktorantkę techniki pisania prac naukowych oraz umiejętności posługiwania się językiem dyskursu naukowego.

VI. Źródła

Niezwykle ważnym składnikiem rozprawy doktorskiej, wpływającym w sposób istotny na jej końcową ocenę jest jej strona warsztatowa, gdyż to właśnie ona zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. 2017, poz. 1789 ze zm.) pośrednio potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Oceniając rozprawę z tego punktu widzenia z uznaniem należy stwierdzić, że Doktorantka wykorzystала ponad 400 pozycji literatury, wśród których znajdują się także opracowania obcojęzyczne. Ich dobór oraz sposób wykorzystania nie budzi zastrzeżeń.

Także zakres dorobku judykatury jest obszerny, tj. zawiera 9 uchwał i wyroków Trybunału Konstytucyjnego, 20 orzeczeń Sądu Najwyższego, 57 orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego i tyle samo wyroków wojewódzkich sądów administracyjnych. Nadto wykorzystano uchwały organów administracji publicznej (rad miejskich, regionalnych izb obrachunkowych oraz jedno rozstrzygnięcie

nadzorcze wojewody) oraz kilkadziesiąt analiz, dokumentów, opinii, raportów i innych opracowań.

Podkreślić należy, że doktorantka wykorzystała pozyskane źródła w sposób prawidłowy i zasadny. Szczegółowa analiza tekstu głównego i przypisów świadczy o tym, że Autorka odwoływała się do odpowiednich źródeł wtedy, gdy było to merytorycznie uzasadnione.

VII. Konkluzja

Zaprezentowane uwagi uprawniają sformułowanie wniosku, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Urszuli Głod-van de Sanden „*Rewitalizacja obszarów zdegradowanych w świetle prawa polskiego*” przygotowanej pod kierunkiem naukowym Pani Prof. US dr hab. Aleksandry Monorachy-Matlak stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zakresu prawa administracyjnego. Autorka zaprezentowała solidne opracowanie, które w sposób wielopłaszczyznowy przedstawia poszczególne aspekty rewitalizacji. Wykazała się nie budzącą wątpliwości, a wręcz bardzo dobrą znajomością literatury przedmiotu oraz orzecznictwa sądowego. Merytoryczna wartość rozprawy jest dowodem tego, że Autorka ma ogólną wiedzę w dziedzinie prawa administracyjnego oraz potrafi samodzielnie prowadzić badania naukowe.

Z tych względów na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz. U. 2017, poz. 1789 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1. ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 2018, poz. 1669 ze zm.) wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. UAM dr hab. Sławomir Pawłowski